

**PRZEMÓWIENIE  
PREZYDENTA RZECZYPOPOLITEJ POLSKIEJ  
ANDRZEJA DUDY**

na zakończenie jubileuszu 550-lecia  
obecności Paulinów na Skałce

(Kościół św. Katarzyny, Kraków 30. IX. 2022)

Ekscelencjo, Czcigodny Księżę Arcybiskupie Metropolito Krakowski, Czcigodny Ojcie Generale, Czcigodny Ojcie Prowincjale, Czcigodni Ojcowie Proboszczowie, Czcigodni Ojcowie Przeorzy, Wszyscy Ojcowie i Bracia, Czcigodni Wielce Szanowny Panie Marszałku, Panie Wojewodo, Wszyscy Dostojni Przybyli Goście, Panie i Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo Profesorowie, Wszyscy Dostojni Przybyli Goście, Drodzy Muzycy!

Dwa tak bardzo ważne dla Polski elementy splatają się ze sobą w tym dzisiejszym wydarzeniu – choć cały ten rok jest rokiem pod znakiem 550-lecia obecności Ojców Paulinów tutaj, w Krakowie na Skałce. Te dwa bardzo ważne znaki to z jednej strony właśnie to Oratorium z Bachledówki, Oratorium, śmiało można powiedzieć góralskie, ale z drugiej strony poświęcone Postaci, która dla Polski i polskości poprzedniego stulecia, a także tysiąclecia – nie tylko w tym symbolicznym znaczeniu Millenium Chrztu, lecz również w przyszłość – ma znaczenie fundamentalne. Czemu mówię o tych dwóch elementach? Nie tylko dlatego, że są one tu wprost powiązane, ale także dlatego, że mają one jedną wspólną ze sobą, wielką rzecz, a mianowicie: niosą ładunek, który nazwałbym duchowo-patriotyczny.

Otóż, muszę Państwu powiedzieć, że odkąd piastuję urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, spotykam się różnymi tradycjami państw, ich historiami, sposobami działania, dyplomacjami i tradycjami politycznymi, to bardzo wyraziście rozumiem, co to znaczy głęboka, wieloletnia, czy wręcz tysiącletnia tradycja stabilności państwa, stabilności elit tego państwa. Tego, że to państwo nie było nigdy okupowane, że to

państwo zawsze miało swoją elitę, tego, że nikt tej elity pod obce wzorce nie urabiał, nie przekształcał, nie podstawiał obcych ludzi – krótko mówiąc, w tych krajach pojęcie patriotyzmu jest tak jasne, że nikt o tym w ogóle nie mówi, właściwie się tego nawet nie nazywa bardzo często. To jest po prostu coś, co jest tak naturalne, że także w wymiarze działania dyplomatycznego inne zjawisko w ogóle nie występuje – bo go po prostu nie ma. Wszyscy ci ludzie, którzy tam są do dyplomacji dopuszczeni, są osobami tak przygotowanymi, o takim profilu przygotowania i domowego, i kształceniowego, że jest oczywiste, w jaki sposób oni realizują sprawy swojego państwa. To jest po prostu wielka tradycja. Nam, w Polsce, na naszej ziemi, ogromnie tej tradycji brakuje, jako że zrywano nam ją kilkakrotnie w sposób straszliwy – także zrównując z ziemią nasze elity, wyrывая je, niszcząc i wszczepiając w to miejsce obce pędy, usiłując stworzyć z nich elitę, która będzie sterowała w przyszłości pewnie nie w takim kierunku, w jakim my byśmy chcieli.

To właśnie nic innego jak Kościół, jak wielkie osoby tego Kościoła, jak zakony, jak wielkie osoby życia duchowego tę trwały i stały nic w sobie niosły. To nie tylko kwestia budowli – takich, jak w Krakowie wspaniały, gotycki kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w którym teraz jesteśmy oraz pobliska równie wspaniała, barokowa świątynia na Skałce, z jej pierwotnymi kościołami maczynymi - przedromańską rotundą i kościołem gotyckim, których fundamenty tam są, drzewiemi i stanowią wielką pamiątkę naszej historii, także po czasach św. Stanisława – ale to przede wszystkim jest ten duch, który był niesiony w przechowanych księgach, w przechowanej myśli duchowej, naukowej, która cały czas tutaj, w Krakowie, była. To stąd te obchody 550-lecia Zakonu Paulinów tutaj, w tym mieście, są tak ważne. Myślę, że to dlatego Patronat nad nimi sprawuje Prezydent Miasta Krakowa, zaangażowany jest Wojewoda ze strony administracji rządowej, zaangażowani są Marszałek i Sejmik Województwa Małopolskiego, albowiem wszyscy tutaj, w Krakowie i w Małopolsce, a także i w całej Polsce wiedzą, jaka to jest wartość niezwykła i jak ważną rolę w naszym kraju na przestrzeni wieków odgrywają Paulini, sprawując pieczę nad Jasną Górą i Skałką – nad, śmiało można mówić, najważniejszymi świątyniami duchowymi naszego państwa.

I w tym ostatnim okresie – bo tak nazwę te ostatnie sto lat – właśnie błogosławiony ksiądz Prymas, który także, biorąc pod uwagę wszystkie prześladowania, jakim go poddano, był taką strażnicą, która niosła

w sobie ten ryt, mimo wszystko przenosząc go i wydając owoc w postaci – w jakimś sensie – wychowanka na Stolicy Piotrowej. Oczywiście mówię w pewnym sensie, bo o naszym pasterzu, naszym kardynale Karolu Wojtyłe przecież można mówić, że był bardziej wychowankiem Krakowa, kardynała Sapiehy – ale przecież ten związek między nim a kardynałem Wyszyńskim był, wszyscy o tym wiemy i pamiętamy. Znamy to tak pięknie uwieńczone w tej symbolicznej scenie, gdy Ojciec Święty podrywa się ze swojego papieskiego fotela po to, by podnieść swojego Prymasa.

Dziękuję w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, ale także jako krakowianin Ojcom Paulinom za te 550 lat sprawowania pieczy duchowej nad Krakowem, nad tymi kolejnymi świątyniami św. Stanisława, naszego biskupa, naszego męczennika, naszego Patrona – za to, że zawsze trwali, mimo wszystkich wichrów dziejowych, które przecież tak straszliwie tutaj wiały, i że cały czas tutaj, nad tym fragmentem Krakowa, w tym zaułku sprawują pieczę. Za to, że dzięki nim jest tu taka siła, która zawsze tutaj drzemała i którą każde krakowskie dziecko od maleńkości zna – bo to jest bardzo specjalne miejsce. O tę specjalność tego miejsca dbają właśnie Ojcowie, za co z całego serca dziękuję.

Patrzę na tę św. Ritę, którą tak lubię... Muszę Państwu powiedzieć, że mam wyjątkowe nabożeństwo do św. Rity i do tej właśnie figury. Często tutaj przychodziłem w sprawach trudnych, z których część uważałem za beznadziejne – a ona nigdy mnie nie zawiodła. Dziękuję za to, że i Ojcowie Paulini, i Ojcowie Augustianie tak dbają o te miejsca w moim kraju, w moim mieście – miejsca tak bardzo ważne dla ducha.

Dziękuję także z całego serca naszym wspaniałym Artystom Muzykom, wszystkim, którzy stworzyli i którzy nam dziś przedstawią to wspaniałe dzieło, tchnące tym wszystkim, czym tchnie Bachledówka: przestrzenią widoku i bliskością Boga, a jednocześnie głęboką góralską tradycją. Bo choć troszkę inaczej niż Paulini, to górale też tę tradycję w sobie niosą. To dlatego może właśnie są dla Polski tak cenni – powiedziałbym nawet: na pewno.

Bardzo dziękuję i życzę Państwu wszystkim bardzo, bardzo miłego – także od strony duchowej – wieczoru.

## WPIS DO KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ W KLASZTORZE NA SKAŁCE

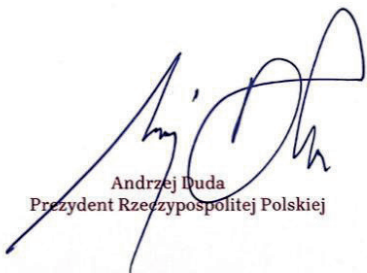


W szczególnym czasie Narodowych Obchodów  
Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości  
Rzeczypospolitej Polskiej,  
na pamiątkę udziału w uroczystym zakończeniu  
jubileuszu 550 lat obecności Zakonu Paulinów w Krakowie na Skałce.

Z podziękowaniem za gościnę w tym narodowym sanktuarium,  
wpisanym w polską historię i tożsamość,  
oraz za możliwość uczestniczenia  
w wydarzeniu przywołującym wielowiekowy dorobek  
paulińskiej posługi w Krakowie i w Polsce,  
z wdzięcznością za wspólną modlitwę i niezapomniane przeżycia.

Z wyrazami uznania i serdecznymi pozdrowieniami  
dla organizatorów i uczestników jubileuszowych obchodów,  
a zwłaszcza dla autorów i wykonawców  
Oratorium Bachledowińskiego „Równoj ku Górze”  
poświęconego osobie i myśli bł. Stefana Wyszyńskiego.

Z życzeniami Bożego błogosławieństwa  
dla Ojców Paulinów opiekujących się sanktuarium na Skałce.



Andrzej Duda  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

30 września 2022 roku

OD REDAKCJI: W dniu 30 września 2022 r. na zakończenie obchodów jubileuszu 550-lecia obecności paulinów w Krakowie przybył na Skałkę Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Spotkał się z miejscowymi zakonnikami, złożył kwiaty w Krypcie Zasłużonych przy sarkofagu fundatora klasztoru Na Skałce Jana Długosza, odwiedził paulińskie Wyższe Seminarium Duchowne i uczestniczył w tzw. Oratorium Bachledowiańskim „Równoj ku Górze”, które odbyło się w sąsiadującym ze Skałką kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej - dla uczczenia osoby i myśli bł. kard. Stefana Wyszyńskiego jako zwieńczenie jubileuszu 550-lecia nieprzerwanej obecności paulińskiego Zakonu w Krakowie. W klasztorze Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dokonał wpisu do książki pamiątkowej a przed rozpoczęciem Oratorium wygłosił okolicznościowe przemówienie. Słowa tego wystąpienia i wpisu są właśnie przedmiotem niniejszej publikacji.